MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XXX.

Dnia 13 Kwietnia.

Reſzta poprzedzaiących Monitorow:

ZA rozkazem Ceſarſkim, zeſzło ſię nie mało godnych ludzi, w rożnych naukach doſkonałych, ktorych w przod doświadczono niemniey z umieiętności, iako też z nienagannego życia. Nie mało

Ff bo-

bowiem takich ſię znayduie, ktorzy w iawnych rozmowach wielką pokazuią powagę i ſtatek, w potaiemnych ſprawach, naylekſzych i nayrozpuſtnieyſzych przechodzą młodzikow. Tedy wybrani do Retoryki Retorowie, do Filozofii Filozofowie, i do każdey nauki z oſobna, Aſtrologowie, Poëtowie, Muzykańci, wſzyſtkich tedy iak ſiedm rachuie ſię wolnych nauk, do każdey po dwu Miſtrzow wybranych w liczbie zoſtawiono czternaſtu.

Mieli w zwyczaiu Ceſarze Rzymſcy obchodzić z wielką uroczyſtością Swięto Geniuſzowe (ktory Bòg był urodzenia) czcąc w ten dzień każdego roku urodzenie Ceſarſkie z wielką weſołością, na ten czas wypuſzczono z więzienia więźniow procz tylko tych, ktorzy byli obwinieni o święto-

kradz-

kradzkie zgwałcenie Kościołow, o poddanie nieprzyiacielowi zdradą fortecy, i o wſzczęty rozruch. Z tych tedy win żaden ſię wolności nie mogł ſpodziewać obwiniony.

A iako w Chrześciańſtwie nayuroczyſtſza przyſięga na Swiętą Ewangelią, albo na Krucyfix, tak u Rzymian nie było inney przyſięgi, iak przez Geniuſza i zdrowie Ceſarſkie, a że to za wielką przyſięgę miano, niegodziło ſię iey czynić tylko z wielkiey przyczyny za pozwoleniem Senatu, w przytomności Kapłanow Geniuſzowych; Jeżeli zaś kto w potoczney materyi wyrzekł podobną przyſięgę, rzecz była kary godna, kto nie proſząc o pozwolenie Senatu, ważył ſię przyſięgać, kryminalna; kto zaś w naymnieyſzym kłamſtwie był poſzlakowany, temu ni-

nigdy do przyſięgi przyſtąpić nie pozwolono, maiąc za rzecz pewną, że krzywoprzyſiężſcy i Boga obrażaią i ludzi zawodzą.

Gdy Aureliuſz Ceſarz 6. Maia na gorze Celio urodzony w Rzymie ten dzień, Geniuſzowi poświęcony z wielką weſołością święcił, całę noc trwaiąc na nabożeńſtwie, cały dzień na uciechach, grach, gonitwach, na ktore ſię zewſząd rożnego ſtanu ludzi wieſe zchodziło. Na koniec znaydowali ſię, tak śmieſzni kuglarze i Arlekini, iż wſzyſtkich do śmiechu poruſzyć mogli, w uroczyſte święta, nie godziło ſię nikomu bydź ſmutnym, tak i przy pogrzebowych obrządkach nikomu weſołym, ale w iawnych kompaniach, albo ſię wſzyſcy weſelili, śmiali, albo wſzyſcy płakali.

Hi-

Hiſtorycy owych wiekow powiadaią, że ten ſławny Ceſarz, nigdy nie był mniey weſołym, iedno tak, iak uroczyſtość dnia wyciągała, po wſzyſtkich weſołości, rowno ſię z niemi i Ceſarz weſelił, z tym pomiarkowaniem, aby godności ſwoiey nie uczynił krzywdy, wielkaby to była nagana dla Monarchy, gdyby w politycznych rzeczach zapomniał o powadze, a w weſołości o lekkość, iaką miał bydź poſzlakowany. A iako teraz uzbroiona aſſyſtencya, otacza Monarchow tak na ten czas tego Ceſarza naywiękſza aſſyſtencya była z Filozofow i mądrych ludzi.

Niektory Senator *Fabius Procultuis* gdy widział Ceſarza idącego, zawſze otoczonego mędrcami, rzekł powiedź mi proſzę Nayiaśnieyſzy Panie, czemu nie chodziſz

na

na widoki, iak na widoki do Senatu, przyzwoitsza w Senacie rzecz bydź mądrym ludziom, żeby nam radę dobrą dali, na widokach zwyczaynieysza Trefnisiom, żeby nas rozśmieszyli: Na co mu Cesarz odpowiedział w wszystkim błądzisz przyiacielu, albowiem do Senatu, gdzie wszyscy mądrzy zasiadaią Senatorowie, radbym wszystkich w prowadził nierozumnych ludzi, żeby się czego nauczyli. Na widoku, gdzie wszystka rzecz błaznow, trzeba mieć z sobą mądrych, żebym się sam nie nauczył głupstwa.

Do rzeczy przystępuie, gdy ten chwalębny Cesarz w dzień Geniusza poszedł na plac rożnych grow, gonitw, i uciech, maiąc z sobą 14. Nauczycielow Syna *Commoda*, ieden nayśmiesznieyszy z Arlekinow

po-

pokazywał gesta takie tym ludziom zwyczayne i przyzwoite. Cesarz Aureliusz maiąc obrocone oczy barziey na Mistrzow Syna swego, niżeli na Arlekinow, obaczył z nich pięciu, ktorzy zbytnym poruszeni upodobaniem w śmiesznych Arlekińskich gestach, poczęli rękami klaskać, i co osoby powagę maiące nie zdobiło, mniey uważaiąc przytomność Cesarską, bespiecznie sobie postępowali, powierzchowne bowiem ułożenie, wielkim iest znakiem wewnętrznego niepokoiu. Zważywszy Cesarz owych 5. mędrcow lekkość i niestatek, sprawiedliwe wziął do nich nie ukontentowanie, naprzod, że z nim, tak lekci w kompanii przyszli ludzie, druga że się omylił na wybieraniu uczycielow statecznych Synowi swemu. Jednak użył tey cierpliwości i pomiarkowania, że żadne-

go

go nieukontentowania nie dał po ſobie znaku. Co zdobi mądrych Panow, ieżeli urażony będzie czyim głupſtwem, aby to wybaczył ſam rozumnie. Nie chciał mądry Ceſarz ſtrofować ich przy tak wielkim mnoſtwie ludzi.